

*Konferencja popularno-naukowa **Dzieci – najmłodsze ofiary wojny. W 80. rocznicę wysiedlenia ludności Zamojszczyzny***

*Muzeum Fortyfikacji i Broni Arsenał Oddział Muzeum Zamojskiego  
25 listopada 2022 r., Zamość*

## *Dostać dziecko z Zamojszczyzny. Polacy na ratunek polskim dzieciom podczas wysiedleń na Zamojszczyźnie (1942-1943)*

dr Beata Kozaczyńska

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

---

Polacy, zamieszkujący różne rejony okupowanego kraju, pośpieszyli na ratunek dzieciom z Zamojszczyzny – na wiadomość o ich przymusowym odłączaniu w obozie przejściowym w Zamościu (UWZ Lager Zamosc) i wywożeniu polskich dzieci z Zamojszczyzny, w nieznane, w bydłych zaryglowanych wagonach, wywołały wstrząs w całym kraju. Kto mógł spieścił na stację kolejową bądź do punktów zbórnych, by ratować dzieci. Późną jesienią i zimą 1942/1943 r. Niemcy skierowali do tego dystryktu warszawskiego 6 transportów z dziećmi (i starcami) z wysiedlonej Zamojszczyzny. Zakończyły one swój bieg na stacjach kolejowych w: Pilawie, Sobolewie, Siedlcach, Mordach i Mrozach. Znajdowało się w nich 5221 osób, głównie dzieci (do lat 14.). Priorytetem stało się ratowanie najciężiej chorych dzieci, bo wiele z nich dotarło do w ciężkim stanie: na granicy życia i śmierci.

Ogromny zryw Polaków ratujących dzieci z transportów miał miejsce w wielu innych zakątkach okupowanych ziem polskich, m.in. w Warszawie czy Lwowie. Na początku 1943 r. „zabłąkane” wagony z dziećmi z Zamojszczyzny nieoczekiwanie pojawiały się na różnych stacjach kolejowych, m.in. w Toruniu, Bydgoszczy, Chojnicach, Tczewie i Gdyni. Pod koniec stycznia transporty z wysiedlonymi dziećmi dotarły do Łodzi, Pabianic i Poznania. Polakom udało się rozebrać „między siebie” – wprost ze stacji – część spośród tych dzieci.

Okupacyjne losy dzieci polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny to fragment naszej wspólnej historii, której zapomnieć nie wolno. To chlubna karta dla tych miejscowości, gdzie mieszkańcy, mimo terroru i trudnej okupacyjnej rzeczywistości, nie zawahali się nieść pomoc jej potrzebującym – często z determinacją, poświęceniem i heroizmem – przez wiele miesięcy, aż do zakończenia II wojny światowej, a nawet dłużej (znane są przypadki adopcji dzieci).